

Mazurskie jeziora – Justyna Krasnokwiat

Wiatr dziś zatęskni, wiatr w łzach utonie
A pociąg znów zaśnie
Na trzecim peronie

Mazurskie jeziora, mazurskie jeziora
Ach, tęsknię za nimi
Jak za wiosną deszcz
Mazurskie rozstania, mazurskie powroty
Ach, w niebo błękitne znów wzlecieć jak ptak

Pociąg odjedzie, słów nie usłyszy
A my odpłyniemy w tym szczęściu, w tej ciszy

W mazurskich jeziorach, w mazurskich jeziorach
Ach, tęsknię za nimi
Gdzie kwiaty, gdzie bzy
W mazurskich rozstaniach, w mazurskich powrotach
Jak ptak w starym parku zaśpiewać swą pieśń

Mazurskie jeziora, mazurskie jeziora
Ach, tęsknię za nimi
Jak za wiosną deszcz
Mazurskie rozstania, mazurskie powroty
Ach, w niebo błękitne znów wzlecieć jak ptak

W mazurskich jeziorach, w mazurskich jeziorach
Ach, tęsknię za nimi
Gdzie kwiaty, gdzie bzy
W mazurskich rozstaniach, w mazurskich powrotach
Jak ptak w starym parku zaśpiewać swą pieśń



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych